Nr. 258. Dnia 21 Listopada 1871 r. Wtorek. Dnia 9 (21) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ofiarowanie N. M. P.
Środa: Ś-tej Cecylji P. M.
Czwartek: Ś-go Klemensa Pap. M.
Piątek: Ś-go Jana od Krzyża Wyz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 32.
Zachód „ „ 4 „ 59.

Długość dnia godzin 8 minut 27.
Ubyło „ „ 8 „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-tej Katarzyny P. M.
Niedz. ŚŚ. Piotra i Aleksandra.
Poniedz: Ś-go Barlaama Pust.
Wtorek: ŚŚ. Mansfeta B. Rufa M.

— Najjaśniejszy Pan oznajmia Monarsze zadowolenie towarzyszowi ministra spraw zagranicznych, senatorowi, tajnemu radcy Westmanowi, za skuteczne spełnienie obowiązków zarządzającego ministerstwem spraw zagranicznych, podczas nieobecności kanclerza państwa. D. W.

— Udzielone zostało Najwyższe upoważnienie do przyjęcia i noszenia zagranicznych orderów tajnym radcom: towarzyszowi ministra spraw zagranicznych, senatorowi Westmanowi — Niderlandzkiego, Wieńca Dębowego wielkiego krzyża (31 października 1871 r.), i nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy dworze hiszpańskim Kudriawskiemu—Hiszpańskiego, Karola III wielkiego krzyża (27 października 1871 r.) D. W.

— Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, 25 października r. b., zatwierdził ustawę towarzystwa spożywczego rzemieślników i robotników zakładu wagonowego Aleksandrowskiej fabryki mechanicznej, pod nazwą: „Ogólny pożytek“ (w gubernji st. petersburgskiej.) D. W.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 310 wydanym, zamieszczono*: W § 15 Instrukcji dla Warszawskich dorożkarzy powiedziano:—przyjmowany do służby na powożącego dorożką, winien mieć nie mniej jak 20 lat wieku, doświadczony w powożeniu końmi, trzeźwy, znający ulice miasta i posiadający koniecznie książkę służbową. Tymczasem dostrzegam, że właściciele dorożek używają do powożenia takowemi, bardzo często małoletnich, nieumiejących obchodzić się z końmi, albo dopiero co przybyłych z prowincji włościan, którzy zupełnie nie znają ulic miasta.

Z tego powodu, ponawiając zadecydowany przepis, dla ścisłego wykonania polecam Kommissarzom cyrkułowym, zalecić stopniom Policji, ściśle baczyć nad akuratnym wykonaniem przez dorożkarzy, wszystkiego co Instrukcja wymaga,—i winnych w uchylaniu się od obowiązujących ich przepisów, przedstawiać do kary. (G. Polic.)

—Q— Fakta, które dały powód do procesu pomiędzy p. Wiktorem Ostrowskim a dzisiejszym właścicielem Kłosów, sięgają dawnego czasu,—bo bezpośrednich chwil po założeniu tego ostatniego pisma.

Pragnąc więc przedstawić o ile możności wyczerpujące sprawozdanie z tego processu,—zmuszeni jesteśmy, idąc za śladem obrońców obu stron, przedstawić streszczoną historją założenia i pierwotnego rozwoju czasopisma: „Kłosy.“

W 1865 r. p. Zygmunt Wójcicki, wspólnie z p. W. Ostrowskim, powziął myśl założenia czasopisma illustrowanego tygodniowego. Koncessja rządowa na tę perjodyczną publikacją udzieloną została na imię p. Ostrowskiego. Gdy jednak obaj pierwotni założyciele nie posiadali dostatecznej ilości owego *nervus rerum*, niezbędnego do rozpoczęcia każdego przedsiębierstwa, zawiązali więc spółkę z p. Japowiczem, obywatelem ziemskim, który podjął się wszelkich nakładów.

Za udział w spółce p. Japowicz zapłacił założycielom 600 rs.

Do tak zawiązanej spółki przystąpił wkrótce potem p. S. Lewental, właściciel drukarni, płacąc również 600 rs. i zobowiązując się drukować Kłosy na kredyt,—z potrąceniem swej należności po upływie każdego kwartału, z prenumeraty, którą na poczcie odbierał.

Bliższe warunki spółki, udziały i czynności każdego ze wspólników, zostały szczegółowo wyłuszczone w kontrakcie urzędowym. § 11, określił stosunek wspólników na wypadek rozwiązania spółki,—gdyby interes wypadł dla nich niekorzystnie, stanowił on, mianowicie, że jeżeliby strata w pierwszem i drugiem półroczu po rozpoczęciu wydawnictwa, przenosiła 800 rs.,—każdy wspólnik miał prawo się usunąć, bez żadnej do pozostałych na przyszłość pretensyj. Obowiązanym byłby wszakże do zapłacenia części strat, jakaby na niego przypadła.

Pismo prowadzone przez czterech wspólników, nie miało w początkach powodzenia. Okazała się w pierwszym roku strata o wiele przewyższająca cyfrę w kontrakcie przewidzianą. Niezależnie od nakładów gotowizną przez p. Japowicza wyłożonych, a prenumeratą niepokrytych,—spółka zadłużyła się p. Lewentalowi około 7,500 rs. za papier i druk.

W takiem położeniu rzeczy, pp. Wójcicki i Ostrowski, wystąpili ze spółki i aktem zrzeczenia się przed rejentem Rapackim w d. 14 czerwca 1866 r. sporządzonym, pokwitowali urzędownie spółkę z wszelkich rachunków, zobowiązując się żadnych w przyszłości nie rościć pretensji. P. Ostrowski zatrzymał jedynie tytuł redaktora odpowiedzialnego, przyznany mu w koncessji rządowej.

W spółce zatem pozostali jedynie pp. Lewental i Japowicz. Skoro wszakże ten ostatni, poniosłszy ciężkie straty, nie chciał już więcej narażać swych kapitałów na niepewne *risico*, ustąpił zatem podobnie jak poprzednicy i tym sposobem bezwarunkowa i wyłączna własność Kłosów, pozostała przy p. Salomonie Lewentalu, który też niebawem uzyskał od właściwej władzy i tytuł redaktora odpowiedzialnego.

Od tego czasu, istnienie pisma weszło na inne tory. Czy to skutkiem energii i pracy właściciela, czy z powodu umiejętnego wyboru ludzi składających redakcją i współpracowników,—czy wreszcie dla obu tych przyczyn razem wziętych, Kłosy zaczęły zyskiwać sobie coraz większy rozgłos,—a dziś liczą podobno, potężną jak na kraj nasz cyfrę, 6,000 prenumeratorów.

Proces wytoczony przez p. Ostrowskiego p. Lewentalowi, a rozstrzygany na wczorajszem posiedzeniu Trybunału Handlowego tutejszego, nie kwestjonował wcale praw własności pisma. Żądania powoda rozdzielały się na dwie części:

1) pod względem zlikwidowania majątku spółki (klisze, komplety i pojedyńcze numery z pierwszego roku, meble oraz inne utensylja);

2) pod względem zobowiązania p. Lewentala do zapłacenia powodowi przyrzeczonego ustnie wynagrodzenia,—po 30 kop. rocznie od każdego prenumeratora, po nad cyfrę 2,200, jako całkowicie pokrywającą nakład.

Pierwsze żądanie, opierał p. Ostrowski na wyrażeniu zawartem w akcie zrzeczenia, gdzie była mowa o pokwitowaniu z wszelkich *rachunków* spółki, ale nie dotknięto wcale kwestji majątku spółkowego.

Drugie zaś usprawiedliwiał ustnem przyrzeczeniem p. Lewentala już po akcie zrzeczenia się udzielonem. Twierdził mianowicie, że wystąpienie ze spółki było tylko prostą formalnością, potrzebną dla uregulowania stosunków,—a w rzeczywistości p. Lewental pozaciągał względem byłych wspólników zobowiązania, które wypełnić winien.

Obrońca dzisiejszego wydawcy Kłosów,—w odparciu obu powyższych żądań,—przywodził, że wyrażenie aktu co do rachunków ze spółki, obejmowało w ogóle wszystkie stosunki majątkowe wspólników,—a przyrzeczenie wynagrodzenia specjalnego p. Ostrowskiemu nigdy nie istniało a nawet istnieć nie mogło, gdyż p. Ostrowski zrzekł się wszelkich pretensji, w najcięższych chwilach wydawnictwa, a do ulepszenia i podniesienia pisma w niczem się nie przyłożył.

Powoływał się wreszcie obrońca na list prywatny p. Ostrowskiego do Salomona Lewentala już po akcie zrzeczenia się pisany,—a obejmujący jedynie prośbę o wyznaczenie mu gaży w redakcji, bez bliższego określenia charakteru pretensji.

Trybunał Handlowy, w rozpoznaniu tej sprawy,—przedewszystkiem powoda z żądaniem o wyznaczenie sądu Polubownego dla zlikwidowania majątku spółki, jako bezzasadnem oddalił,—a co do innych jego żądań, naznaczył p. Lewentalowi deferowaną mu i akceptowaną przez niego przysięgę, na to, czy nie przyrzekał p. Ostrowskiemu, już po akcie zrzeczenia się, wyżej określonego wynagrodzenia.

Wiadomości miejscowe.

═ Wydane zostały Prezesowi Komitetu zbierania ofiar na reparację kościoła Śgo Krzyża, administratorowi tegoż kościoła księdzu Jakubowskiemu i członkom rzeczonego Komitetu, właścicielom domów: Radcy Dworu Czajewiczowi i byłemu członkowi byłej Rady budowniczej Frydrychowi: jak również hr: Łubieńskiemu, pozwolenia na zbieranie w tym celu w przeciągu jednego roku, w obrębie parafji Śgo Krzyża, pieniędzy nieprzenoszących summy rs. 2,000, w którym to celu osoby wymienione, zaopatrzone zostały w książki sznurowe, dla zapisywania przez ofiarodawców swych nazwisk i ilości pieniędzy.

═ Oprócz podanych już przez nas studentów na wydziale medycznym tutejszego Uniwersytetu, otrzymali stopień lekarza pp. Leszczyński Adam i Michalski Seweryn.

═ Przed nowym rokiem mają się spełnić trzy benefisa a mianowicie, pań: Modrzejewskiej, Miller-Czachowskiej, oraz pana Stolpego.

Programm benefisu wspomnionego artysty ma się składać z trzech jedno-aktowych utworów i z części muzycznej.

Jeżeli nie zajdą żadne zmiany, pani Modrzejewska po raz pierwszy wystąpi w tragedji Rzętkowskiego „Livia Quintilla“. pani Bakałowiczowa, w uroczym obrazku „Folwark Primerose“, grać będzie z Królikowskim, Stolpem i Chęcińskim, Żółkowski zaś i Rapacki, wystąpią w komedji „Posażna Jedynaczka“.

═ Pan Karol Reinecke, kompozytor, pjanista, dyrektor *Gewandhaus'u* w Lipsku, przybył wczoraj do Warszawy. Grę tego artysty i kilka celniejszych kompozycji jego, usłyszą tutejsi melomoni na jutrzejszym wielkim koncercie w salonie Towarzystwa muzycznego.

═ Pieśń Gounoda p. t. *Na wiosnę*, ułożona na fortepian przez p. Ksawerego Syrewicza, w tych dniach wydaną zostanie przez p. Millera znanego właściciela składu książek i wydawcy muzykalij. Melodja ta, wykonywaną była przez orkiestrę pp. Lewandowskiego i Kuhnego i powszechnie się podobała.

═ Śpiewacy langwedoccy wystąpią w Dolinie szwajcarskiej nie dziś, ale dopiero pojutrze to jest we czwartek i śpiewać będą włącznie do niedzieli.

═ W tych czasach wybiera się do Warszawy pan de Svertes nadworny wiolonczelista cesarza niemieckiego dla zapoznania nas z grą swoją.

═ Pasażerowie jeżdżący Koleją Terespolską utyskają na brak dokładnej numeracji wagonów i wynikające ztąd częste omyłki. Na Kolei W. Wied., jako też i innych każde drzwiczki wagonu opatrzone są porządkowym numerem, co wielce ułatwia jadącym odszukanie opuszczonego miejsca, gdy tymczasem przy numeracji używanej na Kolei Terespolskiej, gdzie tylko wagon ma numer i często naturalnie nie porządkiem idący, pasażer wrazie zapomnienia przebiegać musi całą przestrzeń zajętą przez pociąg, zaglądać z kolei do każdego oddziału nim odnajdzie miejsce poprzednio przez siebie zajęte. Zwrócić jeszcze i na to należy uwagę, że każdy wagon ma dwa, trzy, a często i cztery oddziały; jeśli więc numer znajduje się na końcu, trzeba koniecznie naprzód dojść tam, aby się następnie można zorjentować.

═ Donosiliśmy niedawno, że jedna z właścicielek domów w Warszawie, poleciła w swej nieruchomości wyasfaltować poddasze, w widokach zabezpieczenia się od wilgoci i od ognia. Rzeczywiście jest to środek bardzo praktyczny, jak tego dowiodły próby wykonane przed dwoma laty w Paryżu, w składach głównego towarzystwa omnibusów. Przy jednej z takich, dwa blaty jedłowe grube na cal, o powierzchni 49 stóp kwadratowych, ustawiono na 4 nogach po 7 ćwierci wysokich. Na blatach umieszczono warstwę 10 calową gliny, a na niej pół calową asfaltu, poczem rozpalano na wierzchu stosy drzewa, utrzymując ogień przez 5 kwadransy. Asfalt z początku zmiękł, potem zaczęły się pokazywać średnio białe dymy i wreszcie ogniki (były to płonące olejki lotne, wydzielające się z asfaltu). Po oczyszczeniu powierzchni asfaltu pokazało się, że zmienił on swój skład na głębokość zaledwie 2 linji i w tej nawet warstwie odzyskał potem swą sprężystość. Glina i drzewo, pozostały nietknięte. Przy drugiej próbie palono płomień pod blatami. Blaty naturalnie zapadły się, ale po spaleniu się nóg, zawaliły się, a warstwa gliny i asfaltu zadusiła ogień. Obie te próby wykazują jak odpowiedniem celowi jest asfaltowanie podłóg i poddaszy w budowlach ogniotrwałych.

═ Najdawniejsza cukrownia w kraju, znajduje się w dominium Guzowie w gubernji warszawskiej; fabryka ta założoną została w r. 1833.

Produkcje roczne główniejszych cukrowni obliczone są na następujące wartości:

Fabryka Sanniki i Guzów (własność Natansonów), wyrabia corocznie cukru za 1,530,000 rs.; fabryka Leonów (Leona Epsteina) za 1,420,000 rs.; fabryka Pabijanicka (braci Loewenbergów) za 409,000 rs.; fa-

bryka Hermanów za 400,000 rs.; fabryka w Jasienicy (Jana Bersona) za 375,000 rs.; fabryka Krasiniec (Michała Piotrowskiego) za 240,000 rs. i fabryka Częstocice (dawniej Karola Bothe'go) za 200 rs.

W cukrowniach; Walentynów. Oporów i Ostrów (Leopolda Kronenberga) podczas *kampanji*, tak się nazywa perjód fabrykacji cukru, przerabiają dorocznie 310,000 berkowców buraków; w fabrykach tych pracuje do dwóch tysięcy robotników.

Najwięcej cukrowni znajduje się w gubernji warszawskiej, najmniej na prawym brzegu Wisły.

W tych czasach ma być zbudowaną fabryka cukru w gubernji kieleckiej i zapewne będzie korzystną spekulacją, ponieważ tameczne grunta są żyzne i lasy niezbyt jeszcze wytrzebione.

= Pewien dziwak, co lubi samotność z przekonania, a towarzystwo z potrzeby ducha żądnego wrażeń, przywykł od pewnego czasu odbywać w wolnych chwilach wędrówki po najciąśniejszych i najbiedniejszych ulicach naszego miasta. W podróżach tych towarzyszy mu obserwacja, najdroższy skarb filozofa—i serce najwznioślejsza dziedzina człowieka czynu. Po każdej takiej wycieczce, wesołe grono towarzyszów owego turysty, dowiaduje się od niego samego, o jakiej pociesznej awanturze, opowiedzianej ze złotym humorem. Ale daleko więcej interresujące i bogatsze treścią, choć mniej wytworne formą, są opowiadania i legendy krążące wewnątrz zwiedzanych krain, o jakimś jegomościu, co znalazłszy dwóch chłopców szukających bezpłatnego noclegu pod księżycowem sklepieniem, dał im pieniędzy na wygodniejsze schronienie, albo o biednej w dowie chorej, której tenże jegomość przysłał doktora i zaopatrzył w środki dostania lekarstw. Co do nas, znajdujemy ten sposób przepędzania czasu przyjemniejszym daleko od wszystkich wieczorków tańcujących, a bodaj nawet od koncertów amatorskich.

= Osoby przybyłe z Petersburga powiadają, że tam już od pewnego czasu kilkunasto-stopniowe mrozy panują.

= Na Nowym Zjeździe wszystkie wyschłe drzewka przy obecnej porze jesiennej zastępują się nowemi.

= Dowiadujemy się, że gmach Hotelu Europejskiego po kilkunastoletniej przerwie w robotach, ma nareszcie doczekać się dokończenia. W mającej się dobudować części, urządzoną będzie podobno ogromnych rozmiarów Sala koncertowa.

=Piszą ze Szczuczyna: Miasteczko nasze do pięciu tysięcy ludności, przeważnie starozakonnych liczące, nie posiada nic takiego na coby uwagę publiczności zwrócić należało i jeżeli odzywamy się o niem, to jedynie dla tego, by pokazać co zdziałać może dobra wola, wytrwałość i pojęcie swych obowiązków. Jeżeli komu zdarzyło się przed czterema laty przejeżdżać, albo co gorsza przechodzić przez Szczuczyn, ten niezawodnie za szczęśliwego się uważał, jeżeli nie wywichnął nogi, nie złamał koła, i tylko z katarem i opuchniętym nosem przepłynął Charybdę; miasteczko bowiem było jedną kałużą pełną zgnilizny i brudu. Dziś ulice podniesione, wyprostowane, obrukowane; rynek obsadzony drzewkami, podwórza schludne, czyste; domy pobielone, oszalowane; słowem, z brudnej mieściny zrobiono wcale miłe dla oka i porządne miasteczko. Wpłynąć to musiało i na stan zdrowia mieszkańców, i kto wie czy nie owej czystości zawdzięczamy, że cholera, która okrążała nas ze wszech stron, minęła nas jednakże.

Prenumeratorce.— O kwestji konieczności udzielania lepszej oświaty sługom, pisaliśmy już kilkakrotnie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od małżonków Ł. z Gubernji Kowieńskiej rs, 15 i od Stefanji P. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Rękawiczka znaleziona w skrzynce od listów należącej do Redakcji „Kurjera Warszawskiego", odebraną być może za udowodnieniem.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 863, w niedzielę 748; w teatrze rozmaitości w sobotę —, w niedzielę 794; w teatrze Rappo na przedstawieniu Flory w sobotę 54, w niedzielę 170; na Panoramie w sobotę 92, w niedzielę 153; na przedstawieniu kobiety p. Ebbinhausen bez rąk w sobotę 150, w niedzielę 264; na koncercie w Tiwoli w sobotę 160, w niedzielę 157; w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę —, w niedzielę 500.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci —; na cmentarzu katolickim męż. 6, kobiet 6, dzieci 15; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 513, wyjechało zaś osób 489. (G. Polic.)

— W zesz. Sobotę, w cyrkule Pragskim, Bolesław Faltynowski 9-cio-letni chłopczyk, usiadł w niezajętą dorożkę, swojego krewnego Ruczki i kiedy ten ostatni ruszył z miejsca, natenczas chłopczyk ten chcąc wyskoczyć, zaczepił się i upadłszy na ziemię, złamał sobie biodro prawe.—Faltynowski pozostaje na kuracji u swoich rodziców.

— W dniu onegdajszym, w cyrkułach Jerozolimskim i Nowoświeckim: Lewandowska, żona dorożkarza, zamieszkała w domu pod Nr 7 przy ulicy Wroniej—i Anna Bebło, wyrobnica, zamieszkała w domu pod Nr 12 przy ulicy Jasnej nagle zmarły. (G. Polic.)

= Dnia 4 b. m., na akcie Cesarskiej akademji sztuk pięknych, rozdane zostały medale złote artystom, którzy nadesłali swe obrazy, wykonane podług programu konkursowego. W liczbie tych artystów znajduje się p. Kowalewski, syn dziekana fakultetu historyczno-filologicznego w uniwersytecie warszawskim i najstarszego z profesorów tutejszych. P. Kowalewski jest artystą z rodzaju batalistów; przedmiot do obrazu, za który został mu przyznany kilka dni temu medal złoty, wzięty jest z dziejów wojny 1812 roku; obraz wyobraża bitwę jazdy ruskiej z nieprzyjacielską. Gazety oddają mu wielkie pochwały.

= Czytamy w „Gońcu urzędowym," że cesarskie towarzystwo dobroczynności, uzyskawszy Najwyższe zezwolenie, zakłada w miesiącu listopadzie r. b. instytut dla ociemniałych dziewcząt. Celem tej inštytucji, dać przytułek i wychowanie nieszczęśliwym, pozbawionym wzroku istotom, a tem samem dać im możność, własną pracą utrzymać siebie w przyszłości. — Do instytutu będą przyjmowane dziewczynki wszystkich stanów od 7—13 lat wieku. Na początek przeznaczono etatem 15 miejsc bezpłatnych. Dla życzących pomieścić w instytucie pensjonarki za opłatą — wymaga się 200 rs. rocznie, i rs. 30 na niezbędne potrzeby jednorazowe.

= „St. Petersb. Wied." podają, że zwyczajny profesor moskiewskiego uniwersytetu G. A. Zacharjew, pobudowany przez siebie dom, we wsi Mosalskiej (gub. Orłowska, pow. Bułchowski), oraz trzy świadectwa wykupne po rs. 1,000 każde, ofiarował na szkołę ludową, z warunkiem otworzenia i utrzymywania takowej stale, we wsi wyżej wspomnionej.

= W Moskwie zawiesili wypłaty, jak donosi korrespondent „Nowosti" p. Manujłow na miljon 500 tysięcy, a p. Ignatow na dwa miljony 225 tysięcy rubli.

Petrokow w listopadzie.—Po długich zimnach i przymrozkach oraz śniegu, kilka razy już tu padającym, doczekaliśmy się mrozu kilko-stopniowego, który pokrył lodem nasze okna. Wszystkie produkty ziemne a szczególniej kartofle, coraz więcej u nas drożeją. — W ostatnich czasach przybyło nam kilka sklepów łokciowych, galanteryjnych, sklepików z papierosami, cygarami i tytoniem, nowa restauracja obok magistratu i kilku innych procederzystów.

Przybyła nam niedawno i czwarta cukiernia. Nam się zdaje, że daleko lepiej możnaby zużytkować kapitał, włożywszy go w proceder nie tyle słodki, jak użyteczny, tak np. przydałby się nam choć jeden w mieście kapelusznik, coby mógł przerabiać i odnawiać kapelusze męzkie, bo na kupno nowych mało kto ma odpowiedni fundusz. Bardzo także byłby użytecznym dla miasta i okolicy skład mebli i sprzętów gospodarskich, mamy tu wprawdzie nie mało stolarzy, ale trudno się ich doprosić. Czyby wzrastający w budowle Petrokow zużywał wszystkie ich prace na zaopatrywanie nowych domów w podłogi, futryny, drzwi, okna i t. p., czy dla innej jakiej przyczyny, dosyć że po kilka miesięcy trzeba chodzić, szukać i prosić, ażeby rzecz jaką potrzebną od stolarza otrzymać. W jednym tylko razie stolarze nieodmawiają nam swej natychmiastowej posługi, to jest gdy idzie o zrobienie trumny dla zmarłego. Do zrobienia takowej wszyscy są gotowi, a nawet znany tu jest jeden stolarz, który gdy jeszcze chory ducha nie wyzionął, już się kręci niespokojny w około mieszkania jego, ażeby mu domek na wieczność zbudować. Niechby więcej o żyjących pamiętali. Skład wykwintnych mebli możeby niemiał tutaj powodzenia, ale meble zwyczajne, sprzęty domowe zrobione mocno, gładko i za cenę przystępną, dobrzeby się każdemu opłaciły, ktoby skład takowych chciał u nas otworzyć.

Po długim wypoczynku, sala nasza teatralna, w dniu 5 b. m. otworzyła swoje podwoje dla paruset widzów zebranych na tymczasowe przedstawienia dramatyczne dane przez p. Cybulskiego, z kilku osobami z jego truppy do nas przybyłego z Włocławka. Przedstawiono nam udatnie dwie komedje: „Nic bez przyczyny" i „Ciężka próba," oraz na pociechę paradyzu wyjątek z „Gałgan ducha." Znana nam dobra gra p. Cybulskiego oraz sympatyczne oddanie ról Zuzanny i Hortensji przez pannę Gajewicz, artystkę o miłym głosie, z upodobaniem zostały przyjęte przez publiczność, która radaby dla jedynej swej rozrywki na długie wieczory zimowe doczekać się zapowiedzianego przez p. Cybulskiego przybycia do naszego miasta w tych dniach całego jego towarzystwa.

Przez kilka tygodni mieliśmy tu wystawę optyczną, czyli panoramę przedstawiającą obok innych, sceny z ostatniej wojny między Francją i Niemcami, ale nieudatną, dobra panorama dawno tu już nie była, a znalazłaby dobrę przyjęcie.

Nie możemy tu nie wspomnieć o fotografiście miejscowym, którego wyroby odznaczają się starannem i czystem wykonaniem, przy cenach rzeczywiście przystępnych, gruppy i pojedyńcze portrety przez niego wykonywane, bardzo piękne.

W tej chwili dowiadujemy się, że myśl stowarzyszenia spożywczego w niedługim może czasie przyjdzie tu do skutku, czego najmocniej pragniemy.

✝ We czwartek t. j. dnia 23 listopada 1871 r., jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała **Brudkowskiego** b. kupca i obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-ej z rana w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z synem zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10125—

✝ Pojutrze, t. j. we czwartek dnia 23 b. m., jako w 10-tą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Karola **Skorupskiego** b. Naczelnika urzędu Pocztowego w Krośniewicach; odprawiać się będzie za spokój Jego duszy żałobna Wotywa o godzinie 10-ej rano w kościele św. Andrzeja przy placu teatralnym, na które to nabożeństwo w smutku pozostała żona, w Bogu szukająca pociechy, po tak bolesnej i dotkliwej stracie, pobożnych zaprasza. —10117—

✝ Jako w dzień imienin ś. p. Klemensa **Charczewskiego** obywatela ziemskiego, odprawi się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego dnia 23 listopada we czwartek o godzinie 10-ej z rana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała w ciężkim żalu stroskana matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10113—

✝ W dniu 12 listopada w majątku Jangrot powiecie Olkuskim, przeniósł się do wieczności opatrzony ŚŚ. Sakramentami, Józef **Grabowski**, Radca Emeryt, obecnie obywatel ziemski, pozostawiając wdowę w nieutulonym żalu. Nieboszczyk żył lat 67. W dniu zaś 17 b. m. nastapiło przeniesienie zwłok ś. p. Józefa na cmentarz miejscowy, usługi tej dokonali sąsiedni obywatele z towarzyszeniem kilkotysięcznego tłumu włościan. Ś. p. Józef potrafił tu sobie zjednać niekłamany szacunek i prawdziwą miłość sąsiedniego obywatelstwa. Krótki był pobyt Jego między nami, ale pamięć Jego na zawsze zostanie w sercach naszych wyrytą. Spokój duszy Jego. — *E.* —10142—

✝ W dniu 9tym b. m., zmarła w Lublinie Łucja z Klamborowskich **Borowska**, przeżywszy lat 40.

Kronika zagraniczna.

✕ W Wiedniu pod nazwą „Slavia", utworzyła się akcyjna spółka drukarska na wielką skalę, z kapitałem zakładowym 100,000 fl. celem drukowania dzieł i czasopism we wszystkich językach słowiańskich.

✕ W Berlinie zmarł dnia 26 z. m. najstarszy szef słynnego domu bankierskiego Mendelsohn i spółka, tajny radca Aleksander Mendelsohn. Zmarły odznaczał się niepospolitą dobroczynnością i zamiłowaniem dla sztuk i nauk. Przez długi czas był członkiem reprezentacji gminnej i jako taki gonił bardziej za ortodoksją aniżeli za postępem kultu. Należał do tak zwanej starej synagogi. Z nim zmarł ostatni potomek Mozesa Mendelsohna, który pozostał wiernym Judaizmowi. Exportacja zwłok jego na cmentarz izraelski, odbyła się d. 29 przy współ-udziale ogromnego tłumu ludności. Znakomitości z dziedziny nauki, sztuki, handlu i przemysłu, oraz kół obywatelskich, były tu licznie reprezentowane; wyższe władze miejskie wysłały swoje deputacje. Kondukt otaczały szeregi straży ogniowej berlińskiej, której funduszami zmarły szczególniej się opiekował. W niedościgłym rzędzie powozów postępujących za orszakiem, widziano także galowy powóz królewski.

✕ „Gazeta Handlowa" pisze: Berlińska fabryka bronzów i lamp dawniej C. H. Stobwassera i Spółki, przekształca się obecnie na towarzystwo akcyjne z kapitałem 800,000 tal: w 4,000 akcyj po 200 tal. Czyby nasi kapitaliści i handlujący naftą nie mogli chcć na mniejszą skalę założyć podobnegoż zakładu na akcjach lub przez spółkę? Dotychczas gałęź ta przemysłu u nas bardzo słabo jest rozwinięta, a zapotrzeb lamp i t. p. wyrobów przedstawia znaczne pole odbytu, wyzyskiwane jedynie prawie przez zagraniczne wyroby.

✕ Cesarz Wilhelm wyznaczył 3,000 talarów subwencji dla teatru niemieckiego w Poznaniu, na wniosek naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego hr. Königsmarcka.

✕ Według jednego z dzienników angielskich, większa część cygar wyrobionych w Stanach Zjednoczonych Ameryki a importowanych do nas pod nazwą wirgińskich, marylandzkich i hamburgskich, składa się z liści kapuścianych, moczonych przez pewien przeciąg czasu w odwarze tytuniowym. Są i tacy, którzy utrzymują, że te cygara są wyrabianc z liści sałaty i buraków.

✕ Słynna Teresa ukazała się na scenie teatru *Menus plaisirs.* Cisną się tam tłumy: panowie, białe krawaty, świetne toalety; zdawałoby się, że już lat dziesięć upłynęło od strasznej klęski sedańskiej!

✕ Nadesłano nam następującą wiadomość do szczegółów podanych o *Gewandhausie*, w Lipsku (w sali koncertowej). W dniu 27 grudnia 1846 r. w Gewand-

hausie, popisywała się w obcc kilku głośnych wówczas muzyków z grą na fortepianie pani Paulina Fechnerowa jako uczennica Mendelsohna Bartoldy.

⨯ P. Rapellecki nadworny magik vicekróla egipskiego, bawiący obecnie w Krakowie donosi nam, że przybędzie do Warszawy za kilka dni i da szereg przedstawień.

⨯ W Królewcu zaprowadzono świeżo nowe bardzo praktyczne urządzenie a mianowicie, że wszelkie przesyłki, listy, próbki towarów i t. p. przybywające tam pociągiem kurjerskim o godz. 11 minut 44 przed południem, przynoszone są natychmiast wprost na giełdę przez umyślnego bryftregera. Dodać wypada, że te tylko mianowicie przesyłki na których wyraźnie wypisano: „oddać na giełdzie", podlegają tej innowacji.

Przegląd polityczny.

Bonapartyzm nie przestaje mówić o sobie, że jeszcze nie zniknął zupełnie w d. 2 września. W prasie coraz to nowe zmyślenia i podstępy. Dwa dzienniki w **Paryżu** zawieszone za fałszywe sprawozdania z Korsyki. Na jednej z ulic dzielnicy łacińskiej przed niedawnym czasem wołano „Vive l'empereur". W samej stolicy i departamentach sąsiednich krążą bony wystawione na przyszły skarb napoleoński. Wierni rozrzucają je pomiędzy lud i podtrzymują w ten sposób agitację. Zuchwalsi odzywają się z zapowiedzią powrotu cesarza na 2 grudnia i dzień ten święcić zamierzają. W Ajaccio przyszło do zatargów między ludnością podburzoną przez bonapartystów i wojskiem. Szczęściem, uprzedzono rozlew krwi aresztowaniem burzycieli. Z tego wszystkiego wypłynęła dla p. Thiersa konieczność przyjęcia energiczniejszej postawy. Swoboda zostawiona bonapartyzmowi, zwłaszcza w samym Paryżu, była zbyt wielka—aby przy niej dał się należycie utrzymać porządek publiczny. Dymissja prefekta Velentin zostaje w związku ze zbytnią łagodnością, jaką policja stołeczna okazywała dla bonapartyzmu.

Następcą Valentin miał zostać Cresson, niegdyś prefekt po 4 września, ale ostatecznie mianowano p. Renauda z Orleanu. Po nominacji tej spodziewać się można większej energji w oddziaływaniu przeciwko intrydze napoleońskiej w samym Paryżu. Repressja powinnaby się rozpocząć i na prowincji.

Kwestje konstytucyjne ciągle jeszcze zajmują prasę. „Constitutionnel" nie chcąc *status quo*, który doprowadzić musi koniecznie do rzeczypospolitej, proponuje, aby wypracować projekt konstytucji monarchicznej jako to było w Hiszpanji przed dwoma laty i poddać go głosowaniu powszechnemu. Jeżeli większość oświadczy się za projektem, to tem samem przyjmie monarchję i rzeczpospolita tymczasowa będzie musiała ustąpić ostatecznej formie rządu. Projekt w teorji dość prosty, ale bardzo trudny w wykonaniu.

Budżeta wojny i marynarki zostały już ułożone. Pierwszy utrzymany będzie w wysokości jakiej nie miał nigdy za cesarstwa, wynosi bowiem 390 miljonów fr. a w r. 1870 dosięgał zaledwie tylko 378 miljonów. Pomimo zatem zmiany w wyobrażeniach i interesach politycznych, ciężary ponoszone na armję nie zmieniają się, rosną jeszcze zamiast opadać. Była nadzieja, że przy nowem urządzeniu Francja opłacać będzie tylko kadry, jak najdoskonalsze swej armji i jak najdoskonalszą w tych kadrach instrukcję i wprawę trzy lub cztery letnią. Wszystkie te wydatki przy największej nawet szczodrobliwości skarbu dozwoliłyby zaoszczędzić z jakie 100 miljonów na budżecie wojennym cesarstwa. Obecny stan rzeczy nadzieję tę zawodzi. Nowy budżet marynarki o trzydzieści miljonów franków zmniejszony, ale w miarę tego osłabiona i siła obronna na morzu. Przy budżecie z 148 miljonów Francja mieć będzie blizko o trzydzieści statków pancernych mniej niż za Napoleona.

Pomiędzy dwoma odłamami legitymistów, legitymistami biełymi i legitymistami trójkolorowemi, jednymi mniej, drugimi więcej postępowymi, przyszło w tych czasach w Lucernie do układu, w którym pierwsi poddali się niejako pod panowanie drugich, przyjęli bowiem ich sztandar. Tłomacząc tę umowę widomych materjalnych znaków na język zasad politycznych, możnaby powiedzieć, że w ogóle legitymiści poznali niemożność powrócenia do stanu przed r. 1789 i obliczyli się z postępem, przyjmując do przyszłej swej organizacji to wszystko co już głęboko wrosło w społeczeństwo i państwo francuzkie, i najsilniejszemi nawet rękami wyrwać się nieda. Jeżeli zgoda nastąpiona będzie miała znaczenie zobowiązujące całe stronnictwo, to można ją uważać za przedstępny warunek porozumienia się obu liñji burbońskich.

W **Alzacji** wychodźtwo do Francji przybiera coraz większe rozmiary. Głównie wywołane jest obawą poboru wojskowego naznaczonego przez rząd niemiecki na październik roku przyszłego. Obok tej najgłówniejszej pobudki są i inne. Emigracja wzmaga się liczebnie skutkiem postanowienia rządu niemieckiego, aby z dobrodziejstwa preliminarjów wersalskich i traktatu frankfurckiego korzystały tylko całe rodziny, a w każdym razie, aby nie mogli z niego korzystać młodzieńcy zobowiązani do służby wojskowej, o ile wtem nie idą za resztą rodziny. Rozumie się że w takim stanie rzeczy, ilość ochotników jednorocznych musi być bardzo małą, a kilka pierwszych poborów nie będzie miało normalnej swej wysokości. Termin do oświadczenia się za niemiecką lub francuzką narodowością, jeśli się nie mylimy, upływa w ciągu roku od daty traktatu frankfurckiego (10 maja).

Do historji upadku Kellersperga dorzucamy następujące przedstawienie rzeczy z „N. fr. Presse" Baron rozbił się — mówi dziennik, najpierw o kwestję ustępstw dla Galicji, powtóre o żądanie względem rozwiązania sejmów wybranych wbrew konstytucji, (Czechy, Morawja, wyższa Austrja), po trzecie o przekonanie, że powrót do konstytucji nie jest jeszcze pojmowany w ten sposób, w jakim go baron pojmował wtedy, gdy brał na siebie missję utworzenia gabinetu. Wybory bezpośrednie byłyby znalazły i w baronie Kellersperga swego obrońcę. Przeciwnie, ministerjum dla Galicji, według barona jest konstytucyjnie niemożliwem a właśnie w tym punkcie hr. Andrassy był zupełnie innego przekonania i jeszcze przed formalną swą nominacją, zawiązał stosunki z ministrem Grocholskim.

Dalej, o zadaniach bieżących tak się dziennik w tym artykule odzywa:

„Według dochodzących do nas posłuchów, tymczasowo ministerjum przejściowe utrzymanem jeszcze zostanie. Ma ono najwięcej widoków na przyszłość. Lecz ci co posądzali nas („N. fr. Presse") tylko o złośliwość, kiedyśmy wymieniali nazwisko hr. Gołuchowskiego, jako męża stanu najbliższego powołania do rządów, są w błędzie. W samej rzeczy wskazano nam hrabiego, jako człowieka, na którego w obecnej chwili zwraca się uwaga w sferach rządowych i samo z siebie wynika, że po nieudaniu się missji Kellersperga musi przyjść do steru jakiś Gołuchowski, czy sam hr. Agenor, czy też kto inny tego samego gatunku, jak np. hr. Taaffe, to rzecz obojętna. Ale na zupełnej nieznajomości osób polega domysł, że ks. Adolf Auersperg może otrzymać missję utworzenia gabinetu wtedy, kiedy pojednanie z Galicją ma wejść na porządek dzienny. W porównaniu z księciem, baron Kellersperg jest jeszcze federalistą".

W zwołaniu do Wiednia koła sejmowego lwowskiego złożonego z deputowanych do rady państwa — widzieć trzeba postanowienie korony niezrywania z polityką wewnętrznej jedności budowanej od fundamentów nie od dachu; a więc w duchu przeciwnym centralizmowi, który kontent że jedną konstytucją nakrył wszystko nie widzi iż pod jednolitą pokrywą różnorodne żywioły zostają z sobą w sprzeczności. W tym celu dr. Zyblikiewicz zwołał do Wiednia lwowski odłam rady państwa.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w sobotę; przeciągnięto je do późnej nocy, nic wszakże jeszcze nie postanowiono, nawet właściwy przedmiot ustępstw nie wszedł wcale pod obrady. Konferencjom z góry zakreślono kilkodniowe trwanie. W niedzielę miała się odbyć druga konferencja, na której przystąpionoby już do właściwych obrad.

Hr. Andrassy będzie miał krzyżową drogę do przebycia nawet gdyby się z deputowanemi lwowskiemi zupełnie porozumiał a ci przedtem jeszcze sami ze sobą stanęli w zgodzie. Niemcy w Morawji, w Linz, w Graz, w Pradze a nadewszystko w Wiedniu—stawią hrabiemu zapory, jakich się zapewne spodziewa, ale wielkość ich ocenić jeszcze nie był w stanie. Osobiście trudno o większą nienawiść jak ta, którą hrabia już od dziennikarstwa centralistycznego odbiera. Hohenwarta nie tak nienawidzono jak jego. Dla prostej przyczyny że się spodziewano po Hohenwarcie Schmerlinga, a otrzymano jeszcze Hohenwarta, niższego stopnia, ale zawsze autonomistę.

Ten zawód jakiego doznały serca centralistyczne, nazbyt upadkiem Hohenwarta upojone, tłómaczy nam także zmianę frontu w polityce centralistycznej względem prowincji cisleytańskiej, Galicji. Najwyższe liberały niemieckie w rezolucji d. 26 lutego r. b. w Wiedniu postawiły alternatywę, albo zupełnej zależności tej prawicy od całej monarchji, albo też zupełne jej wystąpienie z przeniesieniem na nią ciężarów, jakiego z jej powodu obciążają skarb wspólny. „N. fr. Presse" przypomina dziś tę rezolucję, aby w pierwszym punkcie ukazać argumenta przeciwko układom Andrassego z deputowanymi lwowskimi.

Obecny przewrót w pojęciach o konieczności autonomji w zastosowaniu do jednej prowincji, stwierdza korrespondencja z Linz bardzo spokojnie do „N. fr. Presse" napisana. Wskazówką takiego przewrotu jest sam nastrój dziennikarstwa niemieckiego w Wiedniu. Niemcy będą zatem stawiać hr. Andrassemu przeszkody, które można jeszcze lekceważyć, gdyby się zamykały w kolumnach dziennikarstwa; ale nie wątpliwie opór przeniknie do sfer dworskich, rządowych i równie jak przy układzie z Czechami zjawi się nagle niespodziewanie w gabinecie samego cesarza, wtedy politykę hr. Andrassego będzie w połowie zachwiana.

„Lloyd" wychodzący w Peszcie, podaje telegram wiedeński, według którego odebrano w Wiedniu list z Paryża, donoszący o usilnem staraniu Thiersa, aby ciału dyplomatycznemu dać do poznania zadowolenie swoje z nominacji hr. Andrassego na ministra spraw zagranicznych Austrji. W dalszym ciągu tej depeszy powiedziano, że Thiers głośno już wyraził opinję, iż Andrassy daleko wybitniej niż Beust, zarysuje politykę przyjaźni z Niemcami. On, Thiers, wie o tem, ale pomimo to wiele bardzo liczy na sympatję hr. Andrassego dla Francji. „Lloyd" nie wyjaśnia jakim sposobem hrabia zdoła połączyć jedno z drugiem i jaki na to posiada talizman, aby przyjaźniąc się z Niemcami mógł sympatyzować jednocześnie z Francją.

Z **Rzymu** telegrafują do dzienników wiedeńskich, że kollegjum kardynałów znajduje się w zupełnej dezorganizacji. Dwunastu książąt kościoła tak zapadło na zdrowiu, że w razie skonu Papieża, żaden z nich nie mógłby przyjąć udziału w konklawe. Dwadzieścia cztery miejsca są zupełnie opróżnione. Pozostali 34 do ogólnej kanonicznej liczby, 70-u nie są w stanie złożyć prawomocnego konklawe, a skutkiem tego swobodny wybór następcy Piusa IX może się znaleść mocno zagrożonym. Mocarstwa europejskie— mówi dalej depesza telegraficzna — niejednokrotnie już starały się nakłonić papieża do zamianowania nowych kardynałów, ale zawsze napróżno. Teraz dopiero Pius IX przestał się upierać przy odmowie i w krótkim czasie zamianuje znaczniejszą liczbę kardynałów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 18 go. — Thiers wystosował do prezesa rady generalnej (departamentowej) w Sabaudji list zawierający stanowcze wyznanie wiary republikańskiej i wypowiadający nadzieję, że schodząc ze stanowiska, Thiers zostawi już we Francji rzeczpospolitę utrwaloną.

Haga 17-go.— Druga Izba parlamentu po trzydniowych naradach przyjęła wniosek Dumbera, aby znieść poselstwo przy papieżu. Rząd oponował. Etat wydziału spraw zagranicznych zatwierdzono.

Rzym 17-go. — Nigra wkrótce powróci do Francji. „Fanfulla" donosi, że hr. Andrassy złożył bardzo przyjacielskie oświadczenia posłowi włoskiemu Robillant.

Bern 17-go.—Rada stanów odroczona do 30 b. m.

Rzym 16-go wieczorem.—Król podpisał dekret nakazujący tworzenie milicji prowincjonalnych. Milicje składać się będą z 960 kompanji piechoty, 60 komp. bersaljerów, 10 komp. saperów, artylerja polowa, otrzymuje nową organizację. Składać się będzie z 90 baterji po 8 dział. Formacja milicji ma być ukończona do 1 stycznia 1872 r. — a wtedy artylerja zostanie jeszcze pomnożoną

Tryest 17 go.—*Konstantynopol* 11 go.—Najstarszy syn Sułtana mianowany generałem dywizji i prezydującym w radzie straży przybocznej.

Berlin 18-go.—Organ Jezuitów „Germania" zawiera adres duchowieństwa alzackiego do cesarza. Podpisało go podobno 797 duchownych. Adres ten pozostawiony dotychczas bez odpowiedzi ze strony cesarza.

Rzym 18-go—Nowo mianowany biskup Vigevano, wydał list pasterski, w którym wypowiada swoje przywiązanie do rodziny królewskiej i poleca modlić się za króla. Na otwarcie parlamentu zjedzie tu poseł niemiecki Brassier de St. Simon.

Madryt 18 go.—Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów odrzucono wniosek, aby propozycji udzielenia nagany rządowi nie brać pod obrady. Większość wynosi 55 głosów na 291 ogólnej liczby. Po odrzuceniu wniosku wszedł na trybunę prezes ministrów Malcampo i odczytał dekret odraczający Kortezów.

Wiedeń 19 go.—Ks. Adolf Auersperg przyjmowany był wczoraj przez cesarza. Upatrują w odwiedzinach tych związek z pogłoską o prowadzonych z księciem układach w przedmiocie nowej formacji gabinetowej cisleytańskiej.

Brno 18. — Sejm czesko-morawski przedsięwziął wprawdzie wybory do rady państwa, ale wzbrania deputowanym swoim wejścia do reprezentacji cisleytańskiej.

Czerniowce 18-go.—Stronnictwo rumuńskie odmówiło udziału w kongresie federalistów, (zwołanym na dziś do Pragi).

Madryt 18 go. — Godz. 1-sza po południa. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów, wszyscy deputowani karlistowscy złożyli propozycję dotyczącą przywrócenia stowarzyszeń religijnych i zniesienia różnych dekretów rządu tymczasowego pozamienianych w prawa przez rządzące Kortezy. Po bardzo długich rozprawach gabinet zażądał, aby ta propozycja na równi z każdym innym wnioskiem oddaną była do opinji biur izby i z żądania tego uczynił kwestję gabinetową. Ponieważ republikanie radykalni i karliści oparli się temu żądaniu, Kortezy uznały się za

nieustające i posiedzenie skończone zostało dopiero o godzinie 7-ej z rana. Żądanie ministerjalne, aby nie brać wniosku pod obrady zostało odrzuconem. Zaraz potem prezes ministrów odczytał dekret (jak wyżej).

Madryt 18-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów postanowiono zająć się wnioskiem deputowanego Ochoa względem przywrócenia stowarzyszeń religijnych. Wskutek tego ministerium podało się do dymissji. Król powołał do siebie prezydenta kortezów. Spodziewają się tu, że z niewielkiemi zmianami gabinet Malcampa utrzyma się przy władzy.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 20-go Listopada godz. 2 po poł.

Paryż 20-go.—W sprawie zamordowania jenerałów Lecomte i Thomas, sąd wojenny wydał 7 wyroków śmierci.

Madryt 20-go.—Z powodu przyjętego na posiedzeniu Kortezów postanowienia, ażeby projekt zwrotu dóbr stowarzyszeniom religijnym wziętym był pod rozwagę, ministrowie podali się do dymissji.

Warszawa dnia 21-go Listopada g. 12 w poł.

Nowy-York 20-go.—W. książe Aleksy po jak najgorszej przeprawie przybył tu. Cały Meksyk w powstaniu.

Rzym 20-go. — Franchi doręczył Papieżowi własnoręczny list Sułtana.

JESZCZE O KOSZTACH WOJENNYCH.

Revue politique et litteraire w Paryżu, mieści jeszcze jedno obliczenie summy, jaką Francja zobowiązała się zapłacić Prussom.

Dziennik ten przypomina, że ostatni z Inkasów, Afahulpa uwięziony przez Pizarra, przyrzekł temu ostatniemu w zamian za uwolnienie, zapełnić złotem największą salę jego pałacu.

Bogaty ten okup był niczem w porównaniu z francuzką kontrybucją wojenną. Owe pięć miljardów franków, zamienione na srebro, utworzyłoby sześć kolumn, z których każda wyrównywałbyy zburzonej kolumnie Vendôme. Z bronzu możnaby ulać 12,000 kolumn za tę cenę,— czyli, że każde z miast niemieckich mogłoby posiadać jedną ku ozdobie. Przypuściwszy całość tej summy rozdzieloną na sztuki jedno frankowe, możnaby z nich uformować łańcuch opasujący trzy razy kulę ziemską,— a do ich przeliczenia potrzebaby dwustu siedemdziesięciu dziewięciu lat, po dziesięć godzin dziennie.

Taki to ciężar ponosi Francja za ślepą wiarę słowu Leboeufa, że armja jest gotową, aż do ostatniego guzika przy mundurze najostatniejszego z wojowników.

— *Warszawska Izba Skarbowa*, podaje do powszechnej wiadomości, iż otrzymała z Departamentu Handlu i Przemysłu żelazne arszyny, które rozesłała dla sprzedaży do Kass okręgowych i powiatowych gubernji warszawskiej.

W kassie zaś gubernjalnej warszawskiej sprzedaż takowych odbywa się codziennie od godziny 9tej z rana do 9tej wieczorem po kop: 45 za jeden arszyn; kupującym zaś od razu 50 lub więcej arszynów, takowe sprzedają się po kop: 30. (2—3) —9912—

— Komitet Towarzystwa „Harmonja" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 25-m b. m. to jest w przyszłą sobotę jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu Harmonji o god. 9-ej z wieczora kolacja składkowa, przy towarzyszeniu orkiestry po rs. 1 kop. 20 od osoby, dla członków towarzystwa z rodzinami i gości przez nich wprowadzonych.

Zapisywać się można codziennie w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta do włącznie piątku, od godziny 8-ej do 10-ej z wieczora.

(1—3) —10141—

— (*Art. nad.*) Przejęty wdzięcznością za wyprowadzenie żony mojej z ciężkiej a niebezpiecznej choroby, którą większa część kobiet życiem przypłaca, ośmielam się te kilka słów szczerej podzięki złożyć zasłużonemu wielce i doświadczonemu a zarazem szczęśliwemu w swej sztuce Doktorowi W. *Gerhardt* za gorliwe i pilne starania około niej podjęte, nie celem pochlebiania próżności jego, bo człowiek serca za owoc pracy swojej we własnem sumieniu najpiękniejszą odbiera nagrodę, a przytem W. Gerhardt znanym już nadto i w kraju i za granicą, aby podobnych potrzewał ogłoszeń, lecz dla przysłużenia się komu z czytających, który w podobnym razie skorzystać może z wiedzy światłego męża i uratować tym sposobem życie drogiej mu osoby.— Nowa Aleksandrja, dnia 18 listopada 1871 r. — Franciszek *Niebrzydowski*, Kontroller Magazynu Solnego. —10,136—

— Doktor Józef Szczygielski, wyjechał do Wiednia. (1—1) —10,139 —

— Lekarz Władysław Belke, powrócił z zagranicy. (1—1) —10,082—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Jan z Lejdy** (Opera 1-szy raz, przez artystów miejscowych.

Jutro: **Adrjanna Lecouvreur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Miód Kasztelański.— Bez stanu.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 21 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57^{1}/_{2}$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10^{1}/_{2}$
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	85	88	35
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	85	87	35
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	25	83	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	37	73	95
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	156	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	150	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	151	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	67
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	33	66	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	145	50	143	50
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	50	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $165^{5}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $188^{8}/_{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $206^{17}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $69^{4}/_{9}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. — k. —
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. 85 k. 50
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. 92 k. 40

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 20 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 7 kop. 80 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. 10 do rs: 5 k. $17^{1}/_{2}$ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 75 do rs: 4 kop. 50 — owsa rs: 2 kop. $47^{1}/_{2}$ do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: 4 kop 50 do rs: 5 kop. 70 — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop - - do 35 kop. $37^{1}/_{2}$ słoma kop. $17^{1}/_{2}$ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 20 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. $186^{1}/_{2}$ do 187 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 188 do kop: 190.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 c. 3

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 258.

Dnia 21 Listopada 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 9 (21) Listopada 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka*, znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery*, znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę*, znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik*, znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę*, znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki.“
26. *Chustkę wełnianą*, znalezioną przy placu Ś-go Aleksandra, dnia 29 Października.
27. *Kluczyki*, znalezione na ulicy Senatorskiej, dnia 3 Listopada, 1871 r.
28. *Pugilares*, znaleziony w dniu 10 Listopada na ulicy Przejazd.
29. *Tabakierka*, znaleziona 13 Listopada na ulicy Królewskiej.
30. *Pierścionek srebrny*, pamiątkowy, znaleziony przed paru miesiącami.

Sąd Kryminalny
w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Grudnia 1871 r o godzinie 11 rano, odbędzie się w biurze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie, licytac a in minus, od cen za praetium fisci ustanowionych, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1872, to jest od 1 (13) Stycznia tegoż roku, po tęż datę 1873 roku dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i Sądów Policji Poprawczej Wydziału I i II w Warszawie, następujących przedmiotów, w ilościach przypuszczalnie obliczonych.

I. Drzewa sosnowego opałowego; z porżnięciem i połupaniem i ułożeniem na miejscu, sążni kubicznych mniej więcej 120, za sążeń po rs. 12 kop. 75.

II. Świec: *a.* Stearynowych pudów 22, za pud po rs. 11 kop. 20.

b. Łojowych pudów 10, za pud po rs. 7 kop. 40.

III. *a.* Papieru konceptowego ryz 265, za ryzę rs. 1 kop. 35.

b. Papieru białego pół welinowego ryz 55, za ryzę rs. 2 kop. 70.

c. Papieru listowego in 4-to krajowego, liber 12, za librę kop. 50.

d. Papieru aktowego zwyczajnego, ryz 70, za ryzę rs. 5.

e. Papieru regestrowego, ryz 30, za ryzę rs. 5 kop. 40.

f. Papieru pakowego, ryz 18, za ryzę rs. 5.

g. Etykiet do obwolut zwyczajnych białych sztuk 3000, za sztukę 1/2 kop.

h. Etykiet do obwolut kolorowych, sztuk 1000, za sztukę 1 1/2 kop.

i. Kopert in 8-vo z papieru żółtego, sztuk 4800, za sto, kop. 60.

k. Kopert in folio z papieru czerpanego, sztuk 3400, za sto rs. 1 kop. 50.

l, Piór zwyczajnych gęsich, paczek 980, za paczkę kop. 10.

ł. Piór stalowych pudełek 10, za pudełko kop. 75.

m. Ołówków czarnych tuzinów 34, za tuzin kop. 60.

n. Ołówków kolorowych, tuzinów 25, za tuzin rs. 1 kop. 50.

o. Opłatków zwyczajnych kóp 30; za kopę 25 kop.

p. Laku zwyczajnego, Nr 2, funtów 84, za funt kop. 50.

q. Nici szarych, motków 310. za motek kop. 20.

r. Szpagatu funtów 92, za funt kopiejek 37 1/2.

s Sznurka jedwabnego kolorowego motków 40, za motek kop. 5.

t. Atramentu czarnego butelek 296, za butelkę 30 kop.

u. Igieł papierków 54, za papierek kopiejek 20.

w. Płótna pakowego łokci 350, za łokieć kop. 7 1/2,

x. Kalendarzy ściennych sztuk 40, za sztukę kop. 22 1/2.

y. Szczotek do zamiatania podłóg sztuk 8, za sztukę rs. 1.

z. Szczotek ręcznych sztuk 8, za sztukę kop. 50.

ż. Ścierek sztuk 22, za sztukę kop. 30.

aa. Zapałek paczek tuzinów 12, za tuzin kop. 15.

bb. Piasku wiślanego fur 12, za furę kopiejek 60.

cc. Wydrukowanie blankietów ryz 200, za ryzę kop. 60.

dd Wydrukowanie obwolut ryz 70, za ryzę kop. 70.

ee. Wydrukowanie tabel z linjami poprzecznemi ryz 17, za ryzę rs. 3.

ff. Oprawa książek i kontroll, za rs. 75.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanowioną jest:

a. do dostawy drzewa, rs. 85.

b. do dostawy świec, rs. 30.

c. do dostawy wszystkich przedmiotów ad III wyszczególnionych, rs. 40.

Wadia te wniesione być winny w gotowiźnie w listach zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucje, według obowiązujących przepisów przyjmowanych, do Kassy Gubernialnej Warszawskiej i kwit kassy dołączony być winien do deklaracji.

Deklaracje te składane być mają do dnia 1 (13) Grudnia 1871 r. do godziny 11 rano, w biurze Prezesa Sądu Kryminalnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż sądu, później zaś złożone, nie będą przyjmowane.

Licytacja na dostawę przedmiotów ad I, II i III w ogłoszeniu tem wyszczególnionych odbywać się będzie względem każdej kategorji oddzielnie i co do każdej oddzielne deklaracje składane być mają.

Do licytacji dopuszczone będą tylko osoby które udowodnią złożonym konsensem przez władzę udzielonym, iż zajmować się im wolno handlem, przemysłem, lub dostawą przedmiotu, którego dostawy podjąć się pragną.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązany koszta ogłoszeń licytacji, jakie z rozkładu nań przypadną, oraz koszta papieru stemplowego na spisanie kontraktu.

Warunki uskutecznić się mających dostaw, przejrzane być mogą codziennie w godzinach biurowych u Podpisarza Sądu Kryminalnego. dyrygującego Kancellarją.

Warszawa, dnia 13 (25) Października 1871 roku.

Prezes, **Bielski.**

Podpisarz . . . . .

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia..... N.... podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podjąć dostawy dla Sądu Kryminalnego w Warszawie i dla dwóch Sądów Poprawczych w temże w mieście w ciągu roku 1872 (wyrazić przedmiot lub przedmioty) za cenę (wypisać ceny w rublach i kopiejkach), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kassy Gubernialnej Warszawskiej, na złożone w niej wadium w ilości rs. (wypisać), oraz konsens na prawo zajmowania się dostawą (tu wypiśać przedmiot dostawy) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam go odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . . dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r. (Podpisać imię i nazwisko) 9559—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodów za miesiąc październik 1871 r.

1) z ruchu osób	rs. 25,773	kop: 61.
2) z przewozu towarów . .	rs. 60,642	kop: 68½
3) dochody różne	rs. 409	kop: 56½
w ogóle	rs. 86,825	kop: 86.
W miesiącu październiku 1870 r., dochód wynosił	rs. 71,562	kop: 36.
Zatem w r. 1871 więcej . czyli 21%.	rs. 15,263	kop: 50,
Od 1go stycznia do 31 października 1871 r. było dochodu	rs. 890,022	kop: 98½.
W tym samym czasie 1870 r.,	rs. 669,561	kop: 81½.
Zatem w roku 1871 więcej czyli 32%.	rs. 220,461	kop: 17.

(2–3) —9965—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału III-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w kancellarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 19 (31) marca 1872 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację. (2—2) —9094—

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez passażerów w kwartale III-im r. b. na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. (8—3) —9095—

WEZYKATORJE
ZWANE ALBESPEYRES,

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego**, jak również w armjach tureckiej i amerykańskiej. Wezykatorje te które noszą podpis Albespeyres na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. **Papier Albespeyres** od lat 50-ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres,** W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSUŁKI Raquin z BALSAMEM Kopahu.** W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa i w aptece P. Mrozowskiego. (9–11) — 5685 –

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE
z fabryki
Panów Montreuil Braci et Comp
w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phênique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (20–25) — 5688—

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury".

przy ulicy Senatorskiej, Nr 24, obok Resursy Kupieckiej, przyjmuje na sprzedaż **w komis**: Meble, Ubiory, Porcelanę, Obrazy, Lampy, **FUTRA**, Biżuterje, Zegary, Lustra, roboty kobiece, Bieliznę i t. p. Też same przedmioty sprzedaje z wolnej ręki. (6—8) —8998—

Pośredniczy
w umieszczaniu:
Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (6–12) —8963 –

PRZETWORY CHEMICZNE
DO
Kąpieli Mineralnych
oraz
gotowe Kąpiele Mineralne
w Zakładzie Kąpielowym **M. Zdanowicza** przy Zjeździe
przygotowuje
Instytut Wód Mineralnych
Dra Aleksandra M. WEINBERGA,
w Ogrodzie Saskim

(12—12) — 8861— ulica Graniczna Nr 14.

Stroje, Suknie i Bielizna
Ulica Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Nr 8 lokalu.

Przy obecnej jesiennej porze mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuje w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące, oraz do przerabiania już **noszone Kapelusze** i **Kaptury,** które podług najświeższych żurnali, po **Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2**, za **uszycie Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60.** Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzonych mi robót miałam sposobność już łaskawe Kundmanki moje przekonać.—**Walerja Czerniejewska.** —2503—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
F. SPRINGERA,
przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

	Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO: Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„ Reńskie	„ 65 „ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„ Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„ Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„ Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi**, Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(17–30) 6268 — **F. SPRINGER.**

TRAN
OCZYSZCZONY
KARPIŃSKIEGO APTEKARZA

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, znany ze swej dobroci,

ze świeżej wątroby Stokfiszu, czystego rybiego smaku,

sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. **W. Karpiński.**

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Świata, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (4–6) —8605–

NOWY TRANSPORT
WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.

(8–13) —8699— **Stanisław Baumann**

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA
Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES
Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD
Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.
Dra KOCHA
Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowyc z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie i t. p.

Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



Dra HARTUNGA
Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga
POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości,

W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (13—36) — 5783—

PASTA I SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u P. **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (11–0) — 5689 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 1 (280), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75** mogę być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.
100Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, kop. 40.
Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.
Najlepszego w deseniach, kop. 60.
Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanemi, o 25 kop. więcej na setce.
Do wszystkich powyższych gatunków tąk biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jesi zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższe Towary galanteryine.**
Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3· (3—8) — 9662 —

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.
(4–24) — 9528 —

GŁÓWNY SKŁAD WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż otrzymał świeży transport różnych gatunków Wyksatyny, mianowicie: **Obicia na meble, wewnątrz powozów i sanek**, imitujące do złudzenia **ryps francuzki**, oraz **Moare antique**. wyksatynę czarną na **halki, fartuchy i pokrycie salop**; oba powyższe gatunki mają po 2 łokcie szerokości. Nadto otrzymał znaczny wybór **gotowych wyrobów z wyksatyny** jako to: **Fartuchy damskie i dziecinne,** oraz **serwety w najgustowniejszych deseniash**. **Ceny stałe fabryczne nader przystępne**. Handlującym odstępuje się stosowny **rabat**. Sprzedaż odbywa się w **Kantorze Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole, codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. Przytem nadszedł do rzeczonego kantoru transport **grubej Wyksatyny na pokrycie wozów frachtowych i na wyroby rymarskie**: jak walizy, sakwojaże i t. d. (6—6) — 9863 —

ELIKSIR DO ZĘBÓW

St Peterburskiego Chemicznego Laboratorjum

Cena 75 kopiejek

Eliksir do zębów St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.—Dostać można w ruskim magazynie przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p. — 9468 —

OSOBA

w podeszłym wieku, wysoko ukształcona, posiadająca kompletnie język **niemiecki** i **francuzki,** poleca się jako **Lektorka** na kilka godzin dziennie. Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 13 i 15, mieszkania Nr 1, na dole, od frontu. (1 — 3) —10,140—

Bardzo korzystny interes!

Jest zaraz do odstąpienia **Sklep Mąki i Legumin,** z towarem i całem urządzeniem; mający świetne powodzenie, a to na bardzo korzystnych warunkach. Sklep ten jest w targu, przy placu Ś-go Aleksandra. Wiadomość u gospodarza P. Rybińskiego. — Jest także drugi Sklep, przy ulicy Nowy-Świat, do odstąpienia. (1 – 3) —10,102—

Do sprzedania

SZUBA ATŁASOWA

lisami podbita, Mufek gronostajowy,—**Garnitur Mebli** mahoniowy, zielonym aksamitem kryty. Wiadomość przy ullcy Chmielnej Nr 42, mieszkania Nr 22, w lewej oficynie, na 2-giem piętrze. (1 — 1) —10,114—

RS. 600

potrzebne są na spłacenie wierzytelności na pewien numer hypoteki, które po opłaceniu procentu, mogą być zaraz ratami spłacane, jeżeli takowych żądać będzie. Adres raczy zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. L. P. (1—1)—10135—

W Magazynie Strojów Damskich

naprost ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 18 nowym,
przyjmują się
Pióra Strusie do prania i fryzowania,
po Kopiejek 5 od sztuki.
(1–1) —10093—

Do sprzedania

Płaszcz Szopowy

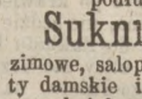
mało używany. Wiadomość w Sklepie parasolniczym, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1308 (nowy 56). (1 — 1) —10,108—

PSZCZOŁY!

Ktoby miał do zbycia, kilka lub kilkadziesiąt roi **PSZCZÓŁ**, w Warszawie albo w okolicy miasta, raczy złożyć swój adres przy ulicy Piwnej pod Nr 106, u Właścicielki domu, z wymienieniem w jakich posiada ulach. (1 — 3) —10,130—

1,000 DRZEWEK

kasztanowych, wysokości od 4-ch do 6-ciu łokci, jest do sprzedania w Dobrach Bożawola. Cena drzewka od 20 do 30 kopiejek. Zarząd wyseła w miejsce oznaczone. Najbliższa poczta Błonie. Próbki są nadesłane do Hotelu Krakowskiego w Warszawie. Wiadomość u Szwajcara. (1 – 3) —10,118—



Majątek Ziemski składający się z dwóch Folwarków: jeden dzies. 300 (włók 20), drugi dzies. $112\frac{1}{2}$ (włók $7\frac{1}{2}$) w ziemi pszennej, jest do sprzedania lub wydzierżawienia bez inwentarzy, razem lub każdy Folwark oddzielnie, od Łowicza wiorst 15 szosą, od fabryki cukru wiorst 6. Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Bartsch. Ulica Chmielna Nr 26, lub w Łowiczu u P. Modlińskiego na ulicy Zduńskiej. (1 – S) —10,126—

ALGIERKA

w kształcie palta, futrem małpami podszyta, na osobę dużego wzrostu, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Nowolipki Nr 28, wiadomość u Stróża. (1 — 3) —10,122 –

Do odsprzedania

LISY

pod **Salopę,** zupełnie nowe. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania Nr 4.
(1–1) —10,112—

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Lndwika Spiessa.
(4—16) —9062—

Do sp rzedania
Algierka męzka z elek amerykańskich; **Fortepjan** koncertowy wiedeński Bösendorfera; **Sofa** z orzechowego drzewa wyściełana, z Materacami i Szufladą; oraz **6 Krzeseł** wyściełanych włosem; **Fotel** mahoniowy rozkładany z Pulpitem; **Stoły** orzechowe; **Zegar** z bronzu paryzkiego; **Lampy, Dywany, Sprzęty kuchenne** i **kredensowe**, **Książki medyczne** i inne; **Narzędzia chirurgiczne**, **Obrazy olejne** i **Ryciny**, **Garderoba** i różne **Drobiazgi domowe**. Widzieć można codziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, przy ulicy Chmielnej, Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej, z bramy wejście w antresoli, drzwi Nr 8. Oraz **Mieszkanie** to do wynajęcia od 1-go Grudnia, lub Nowego Roku.
(3 – 3) —9825—

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przyOgrodzieSaskim, pod Nr 413*e*, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (7—12)—9704—

Są do sprzedania:

2 Dywaniki angielskie przed łóżka, po rs. 5; niektóre rzeczy z **saskiej porcelany** i **kryształu**; 2 tuziny męzkich nowych **Koszul** z weby, po rs. 36 i 30; i tuzin damskich nowych, z cienkiego płótna, za rs. 25. Ulica Krochmalna, Nr 29 nowy, ua 1-szem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7.
(3—3)—9870—

Jest do odstąpienia

Restauracja

w każdym czasie.
Wiadomość w Dystrybucji R. Böhm, ulica Nowo-Senatorska, Numer 632, wprost Hotelu Rzymskiego. (3 –3) —10024—

W pracowni **A. Schoepe** przy ulicy Nowy Świat Nr 57, (w domu gdzie fotografja Brandla), wykonywają się jak najstaranniej i podług najświeższych żurnali

Suknie, Stroje, Paltoty

zimowe, salopy na wacie oraz wszelkie roboty damskie i Bielizna damska i męzka po cenach jak najprzystępniejszych. Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.
(3—3) —9929—

Do **Sklepu wiktuałów** ulica **Freta** Nr 30 nowy i **Krakowskie-Przedmieście** Nr 10 nowy, nadszedł transport

Wędlin Litewskich,

znanych z swej dobroci, które sprzedawane będą po cenach znacznie niższych do tąd tu praktykowanych, z czem się wymienione sklepy polecają Szanownej Publiczności.
(3 — 3) —9967—

Futro Szopy,

ze skórek umyślnie dobieranych uszyte, pokryte suknem czarnem, zupełnie nowe, jest do sprzedania za cenę znacznie zniżoną. Wiadomość w domu Hr. Zamojskiego, na Zielonym Placu, Nr 1066Ł (nowy 12), mieszkania Nr 14. Wejście z sieni na lewo w podwórzu.
(3– 3) —9988—

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (4—28) — 9059 —



Za Rsr. 225

Fortepian palisandrowy, najlepszej fabryki miejscowej, o całym placie metalowym, zupełnie ograny, jest do sprzedania w Alejach Jerozolimskich, dom Nr 21 nowy, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze. (3 – 3) —9707—



W Zakładzie

ELDORADO

przy ulicy Długiej Nr 586B, są do sprzedania: **Dwa Lustra duże nowe,** wysokie po $2\frac{1}{4}$ łokcia, szerokie po $1\frac{1}{8}$ łokcia, w bogato-rzeźbionych ramach złoconych, wraz z dwoma takiemiż konsolami, u których są blaty marmurowe białe. **Billard palisandrowy** z krytemi łuzami, z szafką i kijami. **Jeden garnitur z 5 Bill** złożony średniej wielkości. **Jedna Piramida z 16 Bill** znacznej wielkości, tudzież Beczki dębowe nowe, z zielonemi obręczami po zagranicznem Piwie sztuk siedem 18-to-garncowych i sztuk dwie 54-ro-garncowych i inne różnej wielkości. (1—3) —10,127—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur** orzechowy **Mebli,** składający się: z 6 Krzeseł, Stół, Kanapa i 2 Fotele; oprócz tego różne inne Meble i sprzęty. Wiadomość na ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy, mieszkania Nr 2.
(1 — 3) —10,116—



Fotepjany i Pianina



zupełnie nowe, tutejsze i zagraniczne, znaczniejszych fabryk tamtejszych, najnowszej konstrukcji, z dobrym i śpiewnym głosem, są do sprzedania lub wynajęcia. Są także **Fortepjany** i **Pianina** używane do wynajęcia i do sprzedania. Ulica Zielony Plac, Nr 10 nowy, dom Hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 29. (2 3) —10058—

Potrzebny jest zaraz, lub od 1-go grudnia

Pokój kawalerski

z meblami, opałem i usługą, z oddzielnem wejściem, przy familji. Mieszkanie to ma się znajdować ile możności, przy jednej z ulic: Krakowskie-Przedmieście, Królewska, Czysta, Niecała, Plac teatralny, Senatorska, Bielańska, Miodowa, Plac zielony, Jasna, Mazowiecka, Ś-to Krzyzka. Zgłosić się piśmiennie do ekspedycji „Kurjera Warszawskiego" pod literami A. J. N. (2—3)—10051—

Przy ulicy Wiejskiej pod N-rem 1726 (nowym 9) jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z 7-miu Pokoi, Przedpokoju większego i mniejszego, Kuchni i dwóch Stancji, Piwnicy, Komórki na drzewo i Góry oddzielnej. Bliższa wiadomość o cenie i warunkach, u miejscowego Rządcy. (2 -3)—9893—

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

z Przedpokojem i Kuchenką, na 2-giem piętrze, od frontu ulicy Mazowieckiej; wiadomość u Rządcy domu Nr 1346E (nowy 18). Róg ulicy Ś-to-Krzyzkiej i Mazowieckiej.
(1 — 3) —10,137—

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z Pokojem i drugiem wejściem od bramy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32, u Właściciela domu. (1 – 3) —10,123—

— Osoba podróżna, robiąc sprawunki po różnych Sklepach, w zeszłym tygodniu, zgubiła z woreczka **PIERŚCIONEK** z brylantem wielkości grochu, z czarną emalją, z którego oczko wypadało. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że to była droga pamiątka po matce, raczy oddać pod Nr 5 nowy, Nr 12 mieszkania, przy ulicy Zatyłki, za nagrodą jaką oznaczy. (1 — 1) —10,111—

Dwa Kwity Lombardowe,

jeden za Nr 49,737, na rs. 13,
i drugi za Nr 40,382, na rs. 13, zaginęły.
Uprasza się Łaskawego Znalazcę o zwrot takowych pod Nr 34, Aleja Jerozolimska, Nr 2[illegible] mieszkania. (3–3) —10047—



Zginął Piesek,

rassy hawańskiej, włos długi całkiem biały, trochę kędzierzawy. Łaskawy Znalazca raczy odesłać do mieszkania Nr 2, domu Nr 1347, nowy 16, przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą, jeżeli tego żądać będzie. (3–3) — 10048 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c,— nowy 5).Дозволено Цензурою.